HEEEJ LECH

OFICJALNY PROGRAM MECZOWY



fot. Przemysław Szyszka

KKS LECH 1922 POZNAŃ

V

ШАХТАР 1936

KKS LECH POZNAŃ
SZACHTAR DONIECK

czwartek, 12 marca, godz.18:45

UEFA CONFERENCE LEAGUE™

UEFA CONFERENCE LEAGUE™



laufenn
STRAUSS
LIDL
kaizen foundation
enterprise RENT-A-CAR
Swissquote
FLIXBUS
polsat sport premium SUPER HD

SZACHTAR DONIECK

Data założenia: 24 maja 1936
Przydomek: Górnicy
Barwy: pomarańczowo-czarne

SUKCESY

Mistrz Ukrainy **15**

Puchar Ukrainy **15**

Superpuchar Ukrainy **9**

WYSTĘPY W EUROPEJSKICH PUCHARACH

Zwycięzca Pucharu UEFA **1** (2008/09)

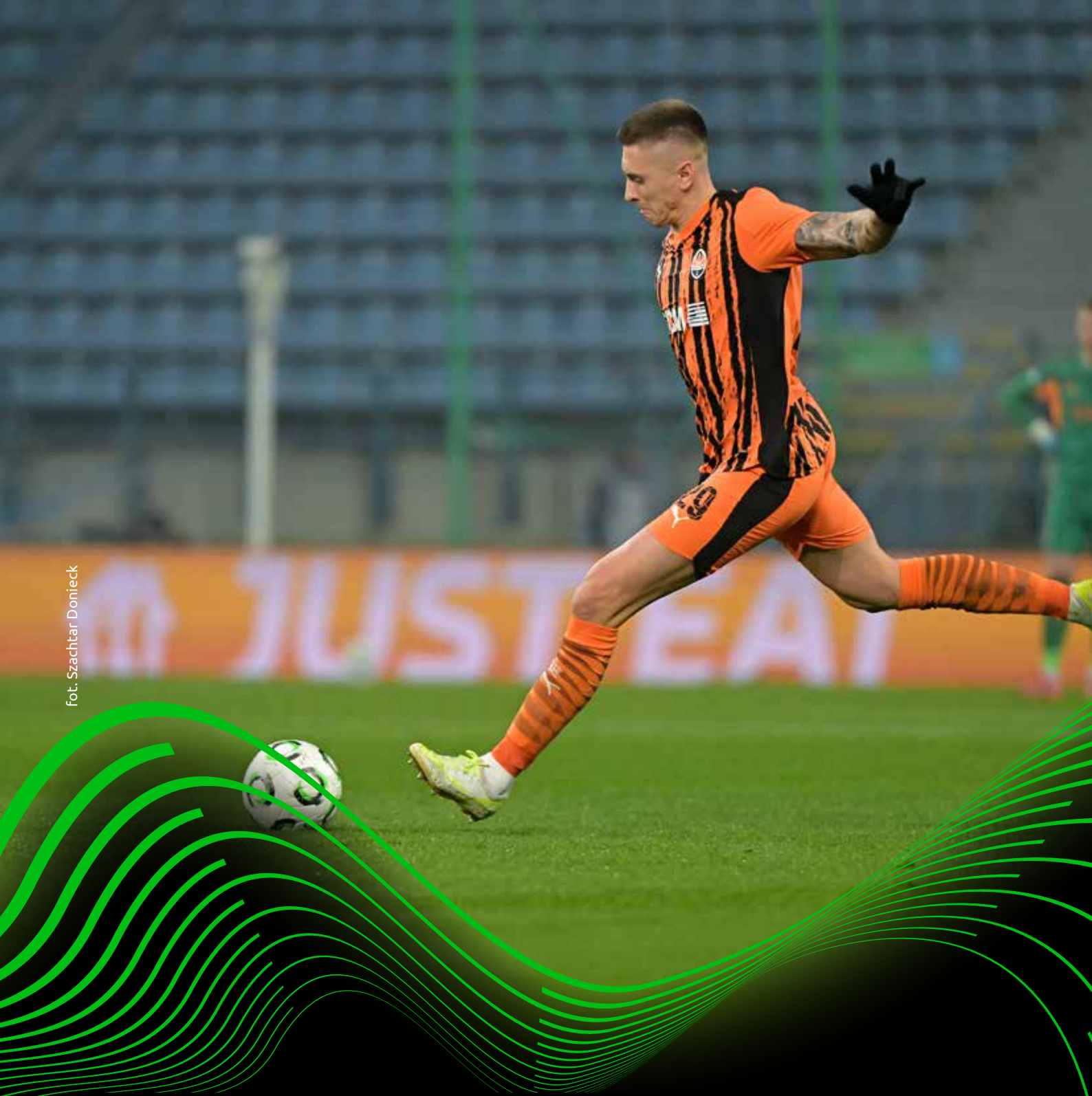
Uczestnik Ligi Mistrzów **18**

STADION Arena Lwów

Pojemność **34.725**

Data otwarcia: 2011 rok

Wartość rynkowa zawodników: 165,20 mln euro
Średnia wieku: 24 lata
Trenerzy: Arda Turan (od 1 lipca 2025)
Marka strojów: Puma



fot. Szachtar Donieck

REGULARNY UCZESTNIK EUROPEJSKICH PUCHARÓW NA DRODZE KOLEJORZA

Dziś na Lecha Poznań czeka największe piłkarskie wyzwanie w tym europejskim sezonie. Niebiesko-Biali w 1/8 finału Ligi Konferencji zmierzą się bowiem z Szachtarem Donieck. Ukraiński zespół w ostatnich latach to regularny uczestnik europejskich pucharów.

Szachtar Donieck powstał w 1936 roku pod nazwą Stachanowiec Stalino i został założony jako amatorska drużyna pracowników kopalni. W kolejnych latach został przekształcony w klub profesjonalny, wspierany przez związki zawodowe i przemysł górniczy, stąd też przydomek naszego dzisiejszego rywala – Górnicy.

Szachtar w okresie radzieckim często plasował się w środku ligowej tabeli, a sukcesy święcił w krajowym pucharze. Pomarańczowo-Czarni cztery razy zdobyli Puchar ZSRR, dwukrotnie w latach 60.-tych oraz dwukrotnie w latach 80.-tych. Złoty okres dla drużyny z Doniecka miał jednak dopiero nadejść, a wiązało się to z przejęciem klubu w 1996 roku przez Rinata Achmetowa, najbogatszego człowieka na Ukrainie.

Górnicy od momentu powstania ukraińskiej Premier Lihi rywalizowali przede wszystkim z Dynamem Kijów, który początkowo zdominował rozgrywki ligowe. Sytuacja zaczęła się zmieniać wraz z początkiem wieku. Szachtar pierwsze mistrzostwo Ukrainy zdobył w sezonie 2001/02. Pomarańczowo-Czarni złotą erę rozpoczęli wraz z objęciem steru przez Mirceę Lucescu. Rumun był trene-



fot. Szachtar Donieck

rem drużyny z Doniecka przez 12 lat, a w tym czasie wywalczył osiem tytułów mistrza Ukrainy, pięć pucharów Ukrainy, Puchar UEFA oraz stworzył zespół regularnie grający w Lidze Mistrzów (10 razy awansował do fazy grupowej).

Niewątpliwie największym sukcesem w historii Szachtara było zdobycie Pucharu UEFA w sezonie 2008/09. Pomarańczowo-Czarni tamtą kampanię rozpoczęli w Lidze Mistrzów, gdzie trafili do grupy z Barceloną, FC Basel oraz Sportingiem CP. Pokonanie Blaugrany na Camp Nou oraz dziewięć punktów na koniec zmagań wystarczyło jednak do zajęcia tylko trzeciego miejsca, a to oznaczało, że na wiosnę ekipa z Doniecka grała w play-offach Pucharu UEFA.

Podopieczni Lucescu awanse do następnych rund zawdzięczali zwycięstwom na własnym boisku, bowiem na Donbass Arenie potrafili pokonać Tottenham, CSKA Moskwę oraz Olympique Marsylię. W półfinale na Szachtar czekał natomiast bratobójczy pojedynek, z którego Pomarańczowo-Czarni wyszli górą wygrywając w dwumeczu 3:2 (2:1, 1:1). Finałowe starcie z Werderem Brema miało bardzo wyrównany przebieg, a do wyłonienia zwycięzcy potrzebna była dogrywka. W regulaminowym czasie gry do siatki trafiali Luiz Adriano oraz Naldo, a w 97. minucie gola na wagę tytułu strzelił trzeci Brazylijczyk Jadson.

Obecny sezon jest dla Szachtara wyjątkowy, bowiem po raz pierwszy występuje w Lidze Konferencji. Jest to pokłosie dość słabej postawy w poprzedniej kampanii Premier Lihi, gdzie Pomarańczowo-Czarni zajęli dopiero trzecie miejsce. Ekipa z Doniecka po odpadnięciu z Ligi Europy, nie bez problemów awansowała do fazy ligowej Ligi Konferencji, ponieważ potrzebowała dogrywki, aby wyeliminować Servette. Górnicy rundę zasadniczą zakończyli natomiast na szóstym miejscu z dorobkiem trzynastu punktów notując cztery wygrane, jeden remis oraz jedną porażkę z Legią Warszawa.

Adrian Garbiec

MECZE SZACHTARA W FAZIE LIGOWEJ LIGI KONFERENCJI:

Aberdeen – Szachtar Donieck	**2:3**
Szachtar Donieck – Legia Warszawa	**1:2**
Szachtar Donieck – Breiðablik	**2:0**
Shamrock Rovers – Szachtar Donieck	**1:2**
Hamrun Spartans – Szachtar Donieck	**0:2**
Szachtar Donieck – HNK Rijeka	**0:0**

OPINIA O RYWALU

Kamil Rogólski,
ekspert od Szachtara Donieck



fot. archiwum własne

Szachtar Donieck w sezonie 2024/2025 zajął trzecie miejsce w lidze ukraińskiej, co powszechnie uważa się za kompromitację, ponieważ odkąd Rinat Achmetow został prezydentem klubu (1996 rok), Szachtar nie wypadł poza top 2.

Napaść Rosji na Ukrainę w 2022 roku rozpoczęła szereg problemów logistycznych, z jakimi zmaga się klub. Zamknięta przestrzeń powietrzna, dalekie podróże autokarem i brak możliwości odpowiedniej regeneracji powodują, że pogodzenie ligi ukraińskiej z występami w Europie stało się wielkim wyzwaniem. Jesienią zeszłego roku podróż powrotna ze Szkocji do Lwowa i nieprzespana noc spowodowana nalotem rakietowym kosztowała Szachtar porażkę z ŁNZ Czerkasy aż 1:4. Nie twierdzę, że to jedyne czynniki, ale z pewnością istotne.

Rinat Achmetow deklaruje, że jego celem jest zbudowanie najsilniejszego Szachtara w historii, żeby znowu wygrać europejski puchar, w czym wtóruje mu dyrektor sportowy Darijo Srna. Paradoks polega na tym, że w latach 2014-2020 nie robiono tam transferów z takim rozmachem jak od 2022 roku. Szacuje się, że wielokrotny mistrz Ukrainy od tamtego czasu wydał na transfery 120 milionów euro. Prezes Serhij Pałkin powiedział, że przez ostatnie cztery lata Szachtar zanotował przychód na poziomie około 400 milionów euro, biorąc pod uwagę transfery wychodzące i grę w Lidze Mistrzów, co jest istotne dla kontekstu. Krótkoterminowo problemem jest wiek nowych piłkarzy, którzy mają małe doświadczenie w seniorskiej piłce, a czasami wręcz nie mają go wcale.

Arda Turan na początku sezonu zapowiedział częstą rotację, co widzieliśmy m.in. w meczu z Legią w Krakowie, w którym wyszedł półrezerwowy skład. Z Lechem już z pewnością nie będzie oszczędzania się. Teraz Turan będzie mógł skorzystać z Alissona Santany (skrzydłowy), którego kontuzja i kilkumiesięczna przerwa była ciosem dla drużyny. Według doniesień mediów Szachtar latem

odrzucił za niego ofertę na 30 milionów euro z Sunderlandu. Lassina Traore (napastnik) również wrócił po długiej przerwie i w nowym roku pokazuje bardzo wysoką formę. Drużyna wygląda na dobrze przygotowaną fizycznie. Szachtar rozegrał trzy mecze na wiosnę (Karpaty Lwów, Weres Równe, FK Ołeksandriia) i zdominował wszystkich, co jesienią nie było takie oczywiste.

Ukraińcy uważają swój klub za faworyta, ale jednocześnie trauma po meczu z Legią daje o sobie znać. Wydaje się, że rozgrywki Ligi Konferencji UEFA są skrojone pod polskie kluby, które są tam w stanie pokonać każdego. Ciągła obawa o kondycję fizyczną i świadomość rozegrania dwóch meczów w Polsce przy miażdżącej przewadze polskich kibiców tylko potęguje wątpliwości.

Opracował: Adrian Garbiec



fot. Szachtar Donieck

fot. Szachtar Donieck

SZACHTAR DONIECK

Bramkarze	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Czyste konta
23	Fesium	Kiril	Ukraina	7	4
31	Riznyk	Dmytro	Ukraina	28	18
34	Bahlai	Rostyslav	Ukraina	0	0
48	Tvardovskyi	Denys	Ukraina	0	0

Obrońcy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
4	Santos	Marlon	Brazylia	8	0/2
5	Bondar	Valeriy	Ukraina	31	3/1
13	Henrique	Pedro	Brazylia	27	1/5
16	Azarov	Irakli	Gruzja	13	0/1
17	Tobias	Vinicius	Brazylia	28	2/3
18	Ghram	Alaa	Tunezja	8	0/0
22	Matviyenko	Mykola	Ukraina	31	0/0
26	Konoplia	Yukhym	Ukraina	22	2/4

Pomocnicy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
6	Gomes	Marlon	Brazylia	28	1/4
8	Kryskiv	Dmytro	Ukraina	11	0/0
9	Shved	Marian	Ukraina	8	0/0
10	Pedrinho		Brazylia	28	6/9
11	Newertton		Brazylia	0	0/0
14	Isaque		Brazylia	27	5/1
20	Hlushchenko	Anton	Ukraina	1	0/0
21	Bondarenko	Artem	Ukraina	29	3/4
24	Tsukanov	Viktor	Ukraina	1	0/0
27	Ocheretko	Oleh	Ukraina	31	3/2
29	Nazaryna	Yehor	Ukraina	20	3/1
30	Santana	Alisson	Brazyllia	16	4/8
37	Ferreira	Lucas	Brazylia	19	1/1
68	Obah Sopuruchi	Prosper	Nigeria	2	0/0

Napastnicy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
2	Traore	Lassina	Burkina Faso	6	4/1
7	Eguinaldo		Brazylia	17	5/2
19	Elias	Kaua	Brazylia	27	11/4
49	Meirelles	Luca	Brazylia	20	8/1



Fot. Maciej Opala

ARBOLEDA NA WAGĘ AWANSU I MILIONÓW

Lech Poznań tylko raz do tej pory spotkał się z klubem z Ukrainy w europejskich pucharach. W 2010 roku pokonał w dwumeczu Dnipro Dniepropietrowsk, co otworzyło drogę do Ligi Europy i późniejszych niezapomnianych dwumeczów z Juventusem czy Manchesterem City.

W 1/8 finału tegorocznej Ligi Konferencji mistrzowie Polski zmierzą się z Szachtarem Donieck. To klub doskonale znany poznaniakom, spotykali się z nim w ostatnich latach kilka razy w sparingach, teraz dojdzie jednak do pierwszej oficjalnej konfrontacji o stawkę. Historycznie w międzynarodowych rozgrywkach lechici walczyli z Ukrainy tylko z Dnipro Dniepropietrowsk – miasta, które dziś nosi nazwę Dniepr. Co ciekawe, nieco ponad 2,5 roku temu było blisko starcia z powstałym w tej miejscowości w 2017 roku zespołem SK Dnipro-1 w decydującej rundzie eliminacji Ligi Konferencji, ale drużyna trenera Johna van den Broma odpadła niespodziewanie ze słowackim Spartakiem Trnawa. Zresztą SK Dnipro-1, które gwoli ścisłości nie było historycznym następcą Dnipro, już nie występuje, bo zbankrutowało w 2024 roku.

Budżet razy pięć

W 2010 roku Lech jako mistrz kraju odpadł z eliminacji Ligi Mistrzów przeciwko Sparcie Praga (0:1 i 0:1), ale miał otwartą furtkę do Ligi Europy. Musiał jednak ją przekroczyć, czyli wyeliminować bogater Dnipro. W Dniepropietrowsku w pierwszej odsłonie rywalizacji jeszcze raz wyszła na jaw stara piłkarska prawda, ocierająca się o banał, że pieniądze nie grają. – Jaki macie budżet? – zapytał nas jeden z pracowników Dnipro. – Tak około 13 milionów euro – wyjaśniliśmy. –



fot. Maciej Opala

A my 65 – natychmiast pochwalił się Ukrainiec. – Dobrze, że tych pieniędzy nie pompują w trawę – uśmiechał się napastnik Lecha Artur Wichniarek i od razu wyjaśniał: – Mają wielu drogich piłkarzy, piękny stadion, ale o murawie zapomnieli. I to było dla nas dobre. Bo Dnipro to jest zespół dobry technicznie. A na takim placu nie dało się pograć.

Lech na 348 minutach zakończył wówczas serię bez strzelonego gola w europejskich pucharach. Wichniarkowi spadł wielki kamień z serca, bo ta passa liczyła się od jego trafienia jeszcze na stadionie Tofika Bachramowa w Baku w połowie lipca 2010 przeciwko miejscowemu Interowi (1:0) w eliminacjach LM.

Kiedy oba zespoły wychodziła na boisko, na telebimach pojawiły się kadry z filmu Gladiator, a z głośników popłynęła ścieżka dźwiękowa z tego hitu kinowego. Gladiatorzy – to jeden z przydomków Dnipro. Jeśli ktokolwiek zasłużył na tytuł Gladiatora, to zdecydowanie Manuel Arboleda. Nie dość, że w obronie był jak skała, to jeszcze już po pięciu minutach dał swoim kolegom wielkiego kopa w ataku. Los odpłacił nu wtedy za rewanż przeciwko Sparcie Praga. Wtedy rzut wolny był w tej samej minucie, też strzelał Kolumbijczyk, ale piłka odbiła się od słupka. Teraz po zagraniu Semira Štilicia obrońca dosłownie wisiał mu na plecach, ale piłka i tak znalazła się w siatce. Lechici wygrali na Ukrainie 1:0.

– Chcę zadedykować gola kibicom, bo trochę zdenerwowali mnie przed meczem. Niepotrzebnie krzyczeli na nas, podnosili ciągle ten argument o naszej słabej formie, domagali się ambicji. Trochę to było niepotrzebne, bo jednak przed spotkaniem powinni nas wspierać, naprawdę nigdzie do tej pory nie spotkałem się z tym, żeby było to przed pierwszym gwizdkiem. Dlatego im dedykuję tego gola i apeluję o to, żeby nas wspierali, bo potrafią doskonale kibicować, co już wiele razy udowodnili – mówił Kolumbijczyk. – Zapomniałem jeszcze dodać, że tego gola udało mi się strzelić dzięki Jezusowi, moje modlitwy w końcu zostały wysłuchane – dodał.

Dla lechitów awans do fazy grupowej to była nie tylko szansa pokazania się w Europie, ale także zarobienia ogromnych pieniędzy. Za sam udział rozgrywkach klub otrzymywał 900 tysięcy euro. Do tego też dochodziły profity z tytułu reklam, transmisji telewizyjnych czy sprzedaży biletów. W złotówkach przekładało się na kilkanaście milionów złotych.



fot. Maciej Opala

Trener Jacek Zieliński, dla którego to było trzecie podejście do fazy grupowej – wcześniej odpadał w Groclinie Dyskobolii Grodzisk Wlkp. z Crveną Zvezdą Belgrad, a także w Kolejorzu po rzutach karnych z belgijskim Club Brugge – jak zwykle zachowywał spokój po pierwszej odsłonie dwumeczu z Dnipro.

– Do przerwy prowadzimy 1:0. Na pewno przed rewanżem znajdujemy się w lepszej sytuacji. Nie jest to jednak wynik, który pozwoliłby nam skakać z radości, po prostu solidna zaliczka. Aby myśleć o awansie, na pewno musimy zagrać co najmniej tak jak w Dniepropietrowsku, a może nawet lepiej. Niech to będzie mecz na noże, niech wyzwoli u piłkarzy wielką mobilizację, w sportowych kategoriach oczywiście – podkreślał szkoleniowiec mistrzów Polski.

Był ostrożny także dlatego że nie brakowało mu wówczas problemów kadrowych. Sławomir Peszko został zawieszony przez UEFA, Dimitrije Injac pauzował za żółte kartki, a sprowadzony Artjoms Rudnevs mógł zagrać dopiero od fazy grupowej. Z kolei Seweryn Gancarczyk i Bartosz Bosacki dopiero co wznowili treningi po urazach i ich występ w rewanżu był wykluczony. Wichniarek był na Ukrainie, ale przegrał ze zdrowiem, przy Bułgarskiej wszedł w drugiej połowie. Dlatego w ataku biegał Joel Tshibamba, Marcin Kikut był

przesunięty na skrzydło, w defensywie Ivan Djurdjević musiał łatać sytuację na środku.

Lechici jednak obronili się, zremisowali przed własnymi kibicami 0:0 i awansowali do fazy grupowej, gdzie świetnie spisali się z Manchesterem City, Juventusem oraz Red Bull Salzburg. Co ciekawe, na eliminacjach dostępne były jeszcze tylko dwie trybuny obiektu, więc dostępnych było tylko niespełna 14 tysięcy miejsc.

Maciej Henszel

MECZ W POZNANIU Z KLUBEM UKRAIŃSKIM

25 lipca 2013 r.

LECH POZNAŃ	0 : 0	DNIPRO DNIEPROPIETROWSK

Jasmin Burić – Grzegorz Wojtkowiak, Manuel Arboleda, Ivan Djurdjević, Luis Henriquez – Marcin Kikut, Tomasz Bandrowski, Siergiej Kriwiec (90. Jan Zapotoka), Semir Štilić (84. Kamil Drygas), Jacek Kiełb – Joel Tshibamba (68. Artur Wichniarek).	10	Anton Kanibołoćkyj – Witalij Mandziuk, Andrij Rusoł, Jewhen Czeberiaczko, Vitaliy Denisov, Maksym Kaliniczenko (55. Wołodymyr Homeniuk), Mario Holek, Serhij Krawczenko, Jewhen Konoplanka, Jewhen Sełezniow (61. Ołeksandr Hładkyj), Rusłan Rotań.
Henriquez, Bandrowski, Wichniarek		Rusoł, Czeberiaczko, Krawczenko

Sędzia: Bas Nijhuis (Holandia) **Widzów: 13 700**

fot. Przemysław Szyszka

KADRA KKS LECH POZNAŃ

Bramkarze	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Czyste konta
1	Andreev	Plamen	Bułgaria	0	0
33	Pruchniewski	Mateusz	Polska	0	0
41	Mrozek	Bartosz	Polska	42	11

Obrońcy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
1	Andreev	Plamen	Bułgaria	0	0
33	Pruchniewski	Mateusz	Polska	0	0
41	Mrozek	Bartosz	Polska	42	11
15	Gurgul	Michał	Polska	31	0/4
16	Milić	Antonio	Chorwacja	27	2/2
20	Gumny	Robert	Polska	22	0/0
27	Mońka	Wojciech	Polska	17	0/0
72	Skrzypczak	Mateusz	Polska	31	1/2

Pomocnicy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
6	Ouma	Timothy	Kenia	28	0/1
8	Gholizadeh	Ali	Iran	20	4/2
10	Wålemark	Patrik	Szwecja	10	0/0
11	Håkans	Daniel	Finlandia	2	0/0
14	Bengtsson	Leo	Szwecja	39	6/2
22	Murawski	Radosław	Polska	0	0/0
23	Thordarson	Gisli	Islandia	23	2/0
24	Jagiełło	Filip	Polska	31	4/5
43	Kozubal	Antoni	Polska	40	2/2
44	Gmur	Tymoteusz	Polska	0	0/0
53	Dudek	Sammy	Polska	1	0/0
56	Lisman	Kornel	Polska	20	1/1
77	Palma	Luis	Honduras	35	7/8
88	Ismaheel	Taofeek	Nigeria	27	3/3
99	Rodríguez	Pablo	Hiszpania	32	4/4

Napastnicy	Nazwisko	Imię	Kraj	Mecze	Bramki/asysty
7	Agnero	Yannick	WKS	30	5/0
9	Ishak	Mikael	Szwecja	38	24/7
17	Szymczak	Wojciech	Polska	0	0/0
54	Jakóbczyk	Kamil	Polska	1	0/0



fot. Przemysław Szyszka

POWTÓRZYĆ SUKCES SPRZED TRZECH LAT

Już dziś Lech Poznań rozpocznie walkę o ćwierćfinał Ligi Konferencji. Postara się tym samym wyrównać historyczne osiągnięcie klubu w postaci awansu do tej fazy rozgrywek na międzynarodowej arenie. Tego dokonał przed trzema laty, a w szeregach dzisiejszego Kolejorza nie brakuje postaci, które łączą oba te europejskie rajdy Niebiesko-Białych.

Licząc wszystkie mecze w europejskich pucharach, rewanżowe spotkanie z KuPS Kuopio przy Bułgarskiej było dla Lecha Poznań występem numer 150. na międzynarodowej arenie. Począwszy od debiutu na tym froncie w sezonie 1978/79, piłkarze Kolejorza zdążyli napisać wiele kapitalnych rozdziałów w historii klubu, jeśli mowa o pojedynkach z zagranicznymi przeciwnikami. Starsi kibice wspominają z wypiekami na twarzy boje z Barceloną, Liverpoolem czy Athletikiem Bilbao, nieco młodsi natomiast opowiadają o zaciętych pojedynkach z Juventusem Turyn, Manchesterem City bądź Villareal. Z ostatnią z wymienionych ekip Niebiesko-Biali rywalizowali w rozgrywkach 2022/23, kiedy to dodarli najdalej w dziejach klubu na europejskiej scenie, bo aż do ćwierćfinału Ligi Konferencji.

Ten wyczyn drużyna trenera Nielsa Frederiksena postara się powtórzyć już w najbliższych dniach, a naprzeciwko niej stanie 15-krotny mistrz Ukrainy, Szachtar Donieck. Trwającą kampanię z tą wspomnianą łączy chociażby jej początek, bo podobnie jak latem 2022 roku, także i w minionym lipcu Kolejorz przystępował do europejskich pucharów jako mistrz Polski. W obu przypadkach nie powiodła się próba szturmowania Ligi Mistrzów i stosunkowo szybko Lechici musieli skoncentrować się na pokazaniu swojego potencjału i budowaniu marki w Lidze Konferencji.



fot. Przemysław Szyszka

Zmienił się za to jej format, bo przed trzema laty Niebiesko-Biali walczyli o punkty w grupie właśnie z Villareal, Austrią Wiedeń oraz Hapoelem Beer Szewa. Teraz natomiast przyszło im zmagać się z aż sześcioma rywalami w ramach fazy ligowej, którymi byli kolejno Rapid Wiedeń, Rayo Vallecano, Lincoln Red Imps, Rayo Vallecano, Lozanna, Mainz i Sigma Ołomuniec. Ponownie jednak piłkarze ze stolicy Wielkopolski zdołali zakwalifikować się do rundy play-off i stało się jasne, że czekają nas emocje na Enea Stadionie także podczas wiosny.

Po wyeliminowaniu Finów z KuPS na drodze Lecha znajduje się Szachtar Donieck, a stawką będzie miejsce w ósemce najlepszych ekip tych rozgrywek. Wiosną 2023 roku przeciwnikiem na etapie walki o półfinał była z kolei Fiorentina, a ten dwumecz doskonale pamięta kilku graczy z obecnego składu Kolejorza. Liderem defensywy nieprzerwanie pozostaje Antonio Milić, na prawej obronie regularnie występuje Joel Pereira, do zdrowia wraca Radosław Murawski, natomiast na status legendy w dalszym ciągu konsekwentnie pracuje autor 114 trafień w koszulce z kolejowym herbem, Mikael Ishak. W kadrze meczowej przeciwko Włochom znalazł się także Michał Gurgul, który licznik występów na europejskim froncie otworzył jednak dopiero kilka miesięcy później.

Awans do ćwierćfinału Ligi Konferencji przed trzema laty media oraz kibice w naszym kraju potraktowali jako historyczny sukces polskiego futbolu. Wynik ten w ubiegłym sezonie powtórzyli gracze Jagielloni Białystok oraz Legii Warszawa, pokazując, że zespoły z PKO BP Ekstraklasy mogą równorzędnie rywalizować z klubami z najsilniejszych lig zagranicznych. Dzisiaj trzymamy kciuki za to, by po raz drugi tej sztuki w krótkim czasie dokonali piłkarze dziewięciokrotnych mistrzów Polski!

Adrian Gałuszka



fot. Przemysław Szyszka

WELCOME ALL



#FOOTBALL

RESPECT